

Sygn. akt III C 877/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Marta Sawicka-Grab

Protokolant:Magdalena Jagła

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko (...) (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt III C 877/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 października 2016 r. wydanego w postępowaniu zwykłym

Powódka J. F. pozwem złożonym w dniu 29 marca 2016 r. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...), Towarzystwo (...) na rzecz powódki kwoty 4199 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2015 r., a także kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 4 grudnia 2014 r. nabyła telefon A. (...) (...) (...) złoty o numerze seryjnym (...) o wartości 4699 zł, a następnie użyczyła go partnerowi D. B., który jadąc samochodem marki B. o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 4 kwietnia 2015 r. był uczestnikiem zdarzenia. W wyniku zdarzenia drogowego uszkodzeniu uległ samochód oraz telefon komórkowy. Podczas zderzenia telefon odbił się od tapicerki pojazdu i uszkodzony został w ten sposób, że zbita została przednia szybka telefonu. Pełnomocnik powódki K. Z. złożył do pozwanej wniosek o odszkodowanie z tytułu zniszczenia telefonu. Pełnomocnik pismem z dnia 2 czerwca 2015 r. wezwał pozwaną do podjęcia czynności związanych z likwidacją przedmiotowej szkody powołując się m.in. na treść art. 16 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej oraz art. 817 k.c. Pozwany pismem z dnia 11 czerwca 2015 r. wskazał, że roszczenie dotyczące uszkodzenia telefonu jest nieuzasadnione. Zdaniem pozwanego, kolizja wywołała moment bezwładności nie większy od momentów występujących w czasie normalnej eksploatacji pojazdu w trakcie takich manewrów jak hamowanie, przejeżdżanie przez nierówności itd. Zdaniem pozwanego samochód nie posiadał również uszkodzonych elementów, które mogłyby oddziaływać na przewożony telefon. Powódka podała, że nie zgodziła się ze stanowiskiem pozwanego i pismem z dnia 25 lipca 2015 r. wniosła odwołanie od decyzji pozwanego. Podniosła, że telefon został uszkodzony podczas kolizji, o czym został poinformowany ubezpieczyciel podczas zgłoszenia szkody oraz policja, która została wezwana na miejsce zdarzenia. Powódka podkreśliła, że podczas hamowania i innych manewrów na drodze ryzyko leży po stronie użytkującej telefon, zaś w przypadku kolizji wszelka odpowiedzialność za wyrządzenie szkody leży po stronie sprawcy zdarzenia a tym samym pozwanego. Wskazała powódka, że pozwany nie

dokonał oględzin ani zniszczonego samochodu, ani też telefonu, zatem nie została podjęta nawet próba polubownego rozwiązania sporu. Wyjaśniła dalej powódka, że pozwany pismem z dnia 21 września 2015 r. poinformował, że podtrzymuje stanowisko w sprawie, roszczenie nie mogło zostać uznane, bowiem telefon nie uszkodził się podczas zdarzenia. Ponadto pozwany podał, że policja nie potwierdziła faktu uszkodzenia telefonu, zaś D. B. bezpośrednio po zdarzeniu telefonował dwukrotnie, co stanowi potwierdzenie, że jego telefon był sprawny. Tymczasem powódce przysługuje wymiana uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym przedmiotu na taki sam jak posiadała wcześniej. Wynika to z zasady pełnej kompensacji szkody.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że odpowiedzialność gwarancyjna powstaje zawsze w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Na stronie powodowej ciąży udowodnienie zaistnienia szkody, jej rozmiarów, odpowiedzialności osoby uznanej za sprawcę wypadku oraz wystąpienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem osoby ubezpieczonej u pozwanego, a powstałą szkodą. Brak jest jednoznacznych dowodów wskazujących, że do uszkodzenia telefonu komórkowego powódki doszło w wyniku zdarzenia z dnia 4 kwietnia 2015 r. Nadto powódka nie udowodniła wysokości szkody. Nie przedstawiła dowodów wskazujących na poniesienie kosztów zakupu telefonu. Nie wykazała również zakresu uszkodzeń telefonu, a zatem trudno przyjąć, że uległ zniszczeniu w stopniu uniemożliwiającym jego dalsze użytkowanie. Wobec nieudowodnienia tych okoliczności powództwo winno zostać oddalone (k. 42-44).

Powódka w piśmie z dnia 5 września 2016 r. podniosła, że to na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia, że zachodzą przesłanki wyłączające jego odpowiedzialność za szkodę z dnia 4 kwietnia 2015 r. i obowiązek wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności związanych ze szkodą. To pozwany winien wykazać, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę. Nadto pozwany winien wykazać wartość uszkodzonego telefonu, nie zaś przerzucać obowiązek na powódkę (k. 72-73v.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 kwietnia 2015 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, podczas którego pojazd B. o nr rej. (...), należący do A. B., a prowadzony przez D. B., został uderzony przez samochód F. (...) o nr rej. (...). Sprawca J. G. kierujący pojazdem F. (...) wymusił pierwszeństwo przed skrzyżowaniem, na skutek czego uderzył w lewy przód pojazdu B.. Po zdarzeniu D. B. dzwonił dwukrotnie z telefonu (...) złoty. Ubezpieczyciel (...) (...) Towarzystwo (...) w W. wypłacił odszkodowanie właścicielowi pojazdu marki B..

Bezsporne

Pismem z dnia 11 maja 2015 r. pełnomocnik J. F. zwrócił się do (...) (...) Towarzystwo (...) w W. o zapłatę odszkodowania w kwocie 4699 zł w związku ze zniszczeniem podczas zdarzenia z dnia 4 kwietnia 2015 r. telefonu (...)złoty, numer seryjny (...). Do pisma dołączono fakturę obrazującą koszty nabycia telefonu na kwotę 4.091,60 zł. W piśmie z dnia 2 czerwca 2015 r. pełnomocnik J. F. wezwał ubezpieczyciela do podjęcia czynności w związku z likwidacją szkody.

Dowód: pismo z dnia 11 maja 2015 r. k. 7 oraz w aktach szkody

- faktura nr (...) w aktach szkody

- pismo z dnia 2 czerwca 2015 r. k. 8 oraz w aktach szkody

(...) (...) Towarzystwo (...) w W. w piśmie z dnia 11 czerwca 2015 r. poinformowało, że roszczenie dotyczące uszkodzenia telefonu komórkowego uznaje jako nieuzasadnione. W uzasadnieniu wskazano, że uszkodzenie samochodu powstało na skutek oddziaływania niewielkich sił. Uderzenie wywołało moment bezwładności nie większy od momentów występujących w czasie normalnej eksploatacji pojazdu w trakcie manewrów jak : nagle hamowanie. Przejeżdżanie przez nierówności. W piśmie wskazano, że w tej sytuacji nie można przyjąć, że ww. uszkodzenia powstały

na skutek działania sił jakie powstały w przedmiotowym zderzeniu pojazdów. Samochód nie posiada również uszkodzonych elementów, które mogłyby oddziaływać na przewożony telefon. Wskazał ubezpieczyciel, że dodatkowo w postępowaniu likwidacyjnym nie wskazano, w jaki sposób miało dojść do przedmiotowego uszkodzenia (brak opisu z informacją o sposobie umieszczenia telefonu w pojeździe). Zebrana dokumentacja w czasie likwidacji szkody nie pozwoliła na uwiarygodnienie przedmiotowego uszkodzenia w ww. zdarzeniu, wobec czego ubezpieczyciel podał, że wniosek o dopłatę odszkodowania tytułem niesprawności telefonu uznaje jako nieuzasadniony. Jednocześnie poinformowano o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

Dowód: pismo z dnia 11 czerwca 2015 r. k. 9-10 oraz w aktach szkody

Pełnomocnik J. F. pismem z dnia 25 lipca 2015 r. odwołał się od decyzji z dnia 11 czerwca 2015 r. w przedmiocie odmowy uznania roszczenia dotyczącego telefonu komórkowego (...).

Dowód: pismo z dnia 25 lipca 2015 r. k. 12 oraz w aktach szkody

W dniu 24 sierpnia 2015 r. R. W. Główny Specjalista ds. Likwidacji Szkód Komunikacyjnych sporządził notatkę, że w dniu 24 sierpnia 2015 r. uzyskał informację od sprawcy zdarzenia J. G., że bezpośrednio po zaistnieniu szkody (po zdarzeniu pojazdów) poszkodowany telefonował w dwa miejsca z telefonu komórkowego (potwierdza to, że telefon nie uszkodził się mu w tym zdarzeniu).

Dowód: notatka z dnia 24 sierpnia 2015 r. w aktach szkody

R. W. sporządził notatkę, że w dniu 18 września 2015 r. uzyskał informację telefoniczną od kierownika obsługi zdarzeń z Policji (...) S. – pana K., że zdarzenie obsługiwało dwóch policjantów. Żaden z Policjantów nic nie wie na temat uszkodzonego telefonu kierującego samochodem B.. W dniu 24 sierpnia 2015 r. uzyskał informację od sprawcy zdarzenia J. G., że bezpośrednio po zaistnieniu szkody (po zdarzeniu pojazdów) poszkodowany telefonował w dwa miejsca z telefonu komórkowego (potwierdza to, że telefon nie uszkodził się mu w tym zdarzeniu). Ubezpieczyciel pismem z dnia 21 września 2015 r. podtrzymał swe stanowisko, co do nieuznania roszczenia dotyczącego uszkodzenia telefonu.

Dowód: notatka (...) w aktach szkody

- pismo z dnia 21 września 2015 r. k. 16

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powódka oparła swe roszczenie na treści art. 415 k.c. i art. 822 § 1 i 4 k.c. Zgodnie z brzmieniem tych przepisów kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Szkada w rozumieniu art. 415 k.c. obejmuje zarówno rzeczywistą szkodę poniesioną przez poszkodowanego (damnum emergens), jak również ewentualne korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć gdyby szkoda nie nastąpiła (lucrum cessans). Wynika to wprost z treści art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. również Zbigniew Radwański. Zobowiązania – część ogólna, str. 99, C.H. Beck. Warszawa 1995). W związku z czym należy porównać rzeczywisty stan majątku poszkodowanego po zdarzeniu sprawczym ze stanem, jaki istniał przed nastąpieniem rozpatrywanego zdarzenia sprawczego. Jednakże należy zauważyć, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia, zaś uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W związku z powyższym w niniejszym postępowaniu powódka winna wykazać, że miało miejsce zdarzenie, wskutek którego nastąpiła po jej stronie szkoda, zaś wystąpienie tej szkody pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Nadto powódka winna wykazać, jaką szkodę poniosła. W zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela winna nadto wykazać, że szkoda ta powstała wskutek zdarzenia rodzącego odpowiedzialność ubezpieczyciela. Powódka powyższym okolicznościom nie zdołała sprostać.

Bezspornym w niniejszym postępowaniu było samo zdarzenie, które miało - wedle powódki - wyrządzić powódce szkodę. Było nim uderzenie w dniu 4 kwietnia 2015 roku w pojazd B. p nr rej. (...), należący do A. B., a prowadzony przez D. B., przez samochód F. (...) o nr rej. (...). Sprawca J. G. kierujący pojazdem F. (...) wymusił pierwszeństwo przed skrzyżowaniem, na skutek czego uderzył w lewy przód pojazdu poszkodowanego. Okoliczność ta nie była przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Nie została przez pozwanego zaprzeczona, a co więcej przyznana, zostało wypłacone odszkodowanie właścicielowi pojazdu marki B., natomiast odmowa nastąpiła co do wypłaty odszkodowania za szkodę na telefonie marki A.. Pozwany kwestionował bowiem, że wskutek powyższego zdarzenia z dnia 4 kwietnia 2015 r., a mianowicie podczas wypadku komunikacyjnego doszło do uszkodzenia telefonu komórkowego marki A. stanowiącego własność powódki, zakwestionował wystąpienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a powstałą szkodą oraz rozmiary szkody. Pozwany wywodził, że twierdzenia powódki zawarte w treści pozwu nie są wystarczające do przypisania odpowiedzialności zakładowi ubezpieczeń. Pozwany podniósł, że brak jest w sprawie jednoznacznych dowodów wskazujących, iż do uszkodzenia telefonu komórkowego powódki doszło w wyniku zdarzenia z dnia 4 kwietnia 2015 r. Powódka zaś argumentowała, że to po stronie pozwanego spoczywa obowiązek wykazania, że zachodzą przesłanki wyłączające jej odpowiedzialność za szkodę z dnia 4 kwietnia 2015 r., że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę oraz to pozwany winien wykazać wartość uszkodzonego telefonu, nie zaś przerzucać ten obowiązek na powódkę (vide: pismo pełnomocnika powódki k. 72-73).

Wyjaśnić zatem należy, że obowiązek przedstawienia dowodów w procesie cywilnym (który, co istotne, należy odróżnić od etapu likwidacji szkody) spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą twierdzenie (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Nie wymagają dowodu fakty notoryjne (art. 228 k.p.c.), przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.), czy też objęte domniemaniami, które nie mogą być obalone. Sąd może ponadto uznać za przyznane fakty, jeżeli strona nie wypowie się co do twierdzeń drugiej strony o tych faktach (art. 230 k.p.c.), może też uznać za ustalone fakty, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne - art. 231 k.p.c.).

Ogólną regułą podmiotu, na którym spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy stwarza art. 6 k.c. i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. Jak już wskazano, w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczających powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2004 r., III CK 41/04, LEX nr 182092). Podkreślić wyraźnie należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony.

Należy w tym miejscu zaakcentować, że zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zasadą jest zatem, że Sąd dokonuje ustaleń na podstawie materiału zaoferowanego przez strony. Regulacja zawarta w zdaniu drugim tego przepisu wprawdzie umożliwia dopuszczenie przez sąd dowodu niezgłoszonego przez stronę, jednakże ma ona charakter wyjątkowy i nie może być stosowana w oderwaniu od zasady kontrydiktoryjności i zasady równości stron w procesie. Zasadą jest, że obowiązek inicjatywy dowodowej spoczywa na stronach i sąd nie jest władny wyręczać strony w tym zakresie, albowiem w przeciwnym razie przyjąłby rolę ich pełnomocnika. Tym bardziej zasada prowadzenia postępowania dowodowego w ramach wniosków strony winna w szczególności znaleźć zastosowanie w przypadku, gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Omówiony obowiązek dowodowy oznacza dla powoda konieczność przedstawienia dowodów na okoliczności, z których wywodzi on swoje roszczenie, zarówno co do zasady jak i wysokości już w pozwie. Podjęcie inicjatywy dowodowej jest tym bardziej niezbędne, jeśli pozwany zaprzecza twierdzeniom pozwu. Zakres i skuteczność podjętej inicjatywy dowodowej przez powoda przesądza o wyniku procesu.

Przenosząc powyższe reguły na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że roszczenie powódki nie zostało wykazane przede wszystkim co do zasady. Powódka nie zaoferowała dowodów pozwalających pierwszorzędnie na ustalenie, czy do uszkodzeń telefonu komórkowego marki A. doszło- bądź choćby ustalenie, czy wysoce prawdopodobnym jest, aby doszło do uszkodzeń w okolicznościach wskazywanych przez powódkę, a mianowicie podczas zdarzenia z dnia 4 kwietnia 2015 r.

Dowody jakie przedstawiła powódka na potwierdzenie istnienia faktu uszkodzeń telefonu podczas kolizji z dnia 4 kwietnia 2015 r. to zeznania świadka D. B., zeznania powódki, akta postępowania likwidacyjnego. Tymczasem przedstawiony materiał, wobec kwestionowania przez pozwanego podstaw odpowiedzialności za powstałą szkodę już podczas postępowania likwidacyjnego, w żaden sposób nie pozwala na dokonanie weryfikacji, czy uszkodzenie telefonu wskazywane przez powódkę, jego rodzaj oraz rozmiar uszkodzenia mogło nastąpić w okolicznościach wskazywanych przez powódkę. W tym celu niezbędne jawiło się zaoferowanie dowodu z opinii biegłego sądowego (art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.), który dysponując wiadomościami specjalnymi mógł dokonać oceny czy do powstania szkody, jej rozmiarów mogło dojść podczas wypadku samochodowego z dnia 4 kwietnia 2015 r. Biegły mógł dokonać oceny, czy takie uszkodzenie telefonu na jakie wskazywała powódka mogło nastąpić. Tymczasem aktywności dowodowej w tym zakresie powódka nie przejawiała, co jest z jednej strony o tyle niezrozumiałe, że miała już przecież wiedzę co do tego, iż pozwany odpowiedzialność swą kwestionuje. Z drugiej jednak strony, w ocenie Sądu, taka postawa powódki stanowi nijako konsekwencję jej stanowiska procesowego, co do ciężaru rozkładu dowodu w sprawie, co wprost zwerbalizował pełnomocnik powódki w piśmie procesowym z dnia 5 września 2016 r. Tymczasem, mając na uwadze wcześniej zaprezentowane uwagi odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu w sprawie, stanowisko wyrażone w rzeczonym piśmie pełnomocnika powódki jest chybione. Rzeczą powódki było przedstawienie dowodów na okoliczność powstania szkody w związku ze zdarzeniem z dnia 4 kwietnia 2015 r., normalnego związku przyczynowego między zdarzeniem a powstałą szkodą oraz rozmiarów szkody. Skoro pozwany kwestionował możliwość powstania uszkodzeń telefonu podczas zdarzenia, związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą oraz rozmiar szkody, na powódce spoczywał obowiązek zaoferowania takiego materiału dowodowego, który potwierdzałby powyższe okoliczności. Same zaś zeznania świadka oraz powódki są niewystarczające, zwłaszcza w kontekście braku informacji z policji o fakcie zgłoszenia powstania uszkodzeń w telefonie na skutek wypadku. Konieczne było posłużenie się wiadomościami specjalnymi pozwalającymi potwierdzić okoliczności podnoszone przez powódkę. Tylko osoba posiadająca wiedzę specjalną- biegły mógłby dokonać oceny, czy możliwe było uszkodzenie telefonu podczas zdarzenia, czy siły działające podczas wypadku były wystarczające, aby uszkodzeniu legła matryca telefonu, z uwzględnieniem, że telefon wypadł z konsoli środkowej, jak zeznał na etapie postępowania sądowego D. B. (k. 83). Biegły dokonałby oceny czy możliwy był rozmiar szkód wskazywanych przez powódkę, a mianowicie rozbicie szybki telefonu i „rozlewanie się” telefonu. Przy czym biegły winien wówczas również dokonać oceny, czy możliwe było sukcesywne „rozlewanie się” telefonu, albowiem bezpośrednio po zdarzeniu telefon jeszcze działał, jak wyjaśniała powódka, a D. B. jeszcze dzwonił z uszkodzonego telefonu po wypadku. Nadto jedynie biegły mógłby ocenić, czy była

możliwa naprawa telefonu oraz jego ewentualne koszty, aby przywrócić stan sprzed wypadku. Skoro zaś wniosku powódki w powyższym kierunku brak, powództwo nie mogło zostać uwzględnione. Materiał dowody zaferowany przez stronę powodową okazał się zatem niewystarczający dla wykazania możliwości powstania uszkodzeń telefonu marki A. podczas zdarzenia, związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą oraz rozmiaru szkody. W przypadku wątpliwości pozwanego i to przedstawianych na etapie postępowania likwidacyjnego, co do zaistnienia przesłanek pozwalających na przypisanie mu odpowiedzialności za powstałą szkodę, powódka winna mieć świadomość, że zaferowany przez nią materiał jest niewystarczający, lecz nie podjęła aktywności dowodowej w tym kierunku.

Mając na uwadze powyższe, roszczenie jako niewykazane, Sąd oddalił, o czym orzeczono jak w sentencji.